Dziś dodatek: „ŚWIAT KOBIECY“

Wydanie: B.

Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Prenumerata mies. zł 90
wysyłka pod opaską zł 95

Rok IV | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10 do 12. — Telefon dla rozmów międzymiastowych 36-00. — | Czwartek, dnia 15 stycznia 1948 r. | Konta: PKO „Zryw“ Nr VI-135, PKO IKP Nr VI-140 Konto bieżące: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Bydgoszcz, konto Nr 8086. | Nr 14

Przedstawiciel Agencji Żydowskiej zapowiada podjęcie starań o pozwolenie

na zakup broni

dla armii żydowskiej

NOWY JORK (PAP). Przewodniczący departamentu politycznego Agencji Żydowskiej Szertok oświadczył, że Agencja podejmie wkrótce starania w ONZ o uzyskanie upoważnienia do zakupu broni i ekwipunku dla żydowskich oddziałów w Palestynie. Agencja zwróci się również z prośbą o jak najszybsze utworzenie w Palestynie międzynarodowego korpusu wojskowego oraz o pomoc finansową dla państwa żydowskiego .

Mówca oskarżył w swoim oświadczeniu administrację brytyjską w Palestynie o sprzyjanie Arabom. Oddziały brytyjskie przeprowadzają nadal częste rewizje wśród Żydów w poszukiwaniu za bronią. Równocześnie pobłaża się wszystkim zbrojnym wystąpieniom Arabów,

Szertok domagał się wykazania przez ONZ w sposób wyraźny, że jest zdecydowana wprowadzić swoją decyzję o podziale Palestyny w życie. Stanowisko takie miałoby niewątpliwy wpływ na dalszą akcję Arabów.

W razie dozbrojenia Żydów, mogliby oni wystawić oddziały wojskowe w liczbie 15 — 25 tysięcy ludzi. Prosząc o pomoc ONZ w dostarczeniu broni, Szertok podkreślił, że Arabowie znajdują się w uprzywilejowanej pozycji albowiem państwa arabskie mogą dokonywać oficjalnych zakupów broni, przeznaczonej następnie dla walczących w Palestynie Arabów.

Mówca zaznaczył, że poruszone przez niego zagadnienia zostaną przedstawione komisji palestyńskiej ONZ.

Teść Hitlera przed sądem denazyfikacyjnym



Niemałą sensacją w sądzie denazyfikacyjnym w Monachium było pojawienie się na ławie oskarżonych pana Fritza Brauna, (na zdjęciu) sześćdziesięcioośmioletniego mężczyzny, ojca Ewy Braun, żony Hitlera. Teściowi „Führera“ udało się pewnie zahipnotyzować trybunał swymi oczami, bo wyrok opiewał tylko na 2.000 marek.

W ten sposób Herr Braun, z zawodu nauczyciel, będzie mógł powrócić do swego powojennego warsztatu — stolarni mebli, gdzie znajdzie dosyć czasu na rozpamiętywanie znikomości tego świata.

USA wysyła 200 oficerów na Środkowy Wschód

Wstrzymanie prac

przy budowie rurociągu naftowego Zatoka Perska - Haifa

LONDYN (PAP). „Daily Herald“ donosi z Waszyngtonu, że w drodze na Środkowy Wschód znajduje się 200 specjalnie wyszkolonych oficerów amerykańskich, którym powierzono zadanie ochrony rurociągów w Arabii. Oficerowie ci otrzymali rzekomo rozkaz wysadzenia rurociągów w powietrze w razie kryzysu.

Finansowane przez Stany Zjednoczone prace nad budową rurociągu z Zatoki Perskiej do Haify, — zostały wstrzymane. Decyzja nastąpiła po antyamerykańskich demonstracjach w Arabii i konieczności wycofania pracujących przy budowie rurociągu robotników amerykańskich.

Przed konferencją „trzech“

w sprawie reorganizacji Bizonii

LONDYN (obsł. wł.) W Londynie oczekuje się rychłego rozpoczęcia rozmów trzech mocarstw, w związku z reakcją rządu francuskiego co do anglo-amerykańskiego planu wzmocnienia uprawnień niemieckiej rady gospodarczej w Bizonii. W sprawie tej poza ambasadorem francuskim w Waszyngtonie Bonnet, interweniował obecnie również ambasador francuski w Londynie, przeprowadzając dłuższą rozmowę z min. brytyjskim na Niemcy i Austrię — lordem Pakenhamem. Rząd francuski wyraża m. in. obawę, że projekt Anglosasów doprowadzi do przesadnej centralizacji administracji niemieckiej.

Radio paryskie podkreśliło fakt, że projekt wzmocnienia niemieckiej rady ekonomicznej może wywołać reakcję ze strony ZSRR.

W Londynie utrzymuje się jednak, że projekt nie jest ostateczny i że Francja będzie miała okazję wyłuszczenia swoich poglądów na najbliższej konferencji.

Gandhi pości

LONDYN (PAP). Reuter komunikuje z New Delhi, że Gandhi zapowiedział rozpoczęcie postu na czas nieograniczony na intencję doprowadzenia do zgody między Hindusami i Muzułmanami.

Praca prawdziwych pionierów

Onegdaj rozpoczął się w Warszawie ogónopolski zjazd Związku Zawodowego Kolejarzy, najliczniejszej w Polsce organizacji zawodowej liczącej 381.000 członków, zrzeszonych w 281 kołach terenowych, organizacji, której zasługi nad odbudową zniszczonego przez wojnę polskiego życia gospodarczego są zawsze jeszcze nieocenione. Wiadomo powszechnie, jak doniosłą w skutkach okazała się praca kolejarza polskiego, który postępując w ślad za żołnierzem polskim i radzieckim, uwalniającymi kraj od barbarzyńskiej okupacji hitlerowskiej, organizował podstawową dziedzinę naszego życia — komunikację, jak z narażeniem własnego życia stwarzał warunki do szybkiego postępu naszych armii za uciekającym w popłochu wrogiem i jak następnie umożliwił przez to szybki powrót do Ojczyzny setkom tysięcy naszych rodaków, rozsianych po całej Europie, uwolnionych przez zwycięskie armie z różnych obozów koncentracyjnych. Ileż wdzięczności wyczuwaliśmy w .ych dniach przełomowych dla kolejarza polskiego za jego trud i poświęcenie, ileż serdecznych wzruszeń doznawaliśmy na widok szybkiego powrotu naszych najbliższych do domu rodzinnego dzięki sprawnemu działaniu naszego kolejnictwa.

W miarę stabilizowania się naszego życia wewnętrznego i podejmowania planowych wysiłków organizacyjnych okazało się, że kolejarz polski nie spoczął na laurach, przeciwnie — trud swój i wysiłek stale potęgował. Okazało się, że kolejarz polski w planach tych dzięki swojej wytrwałości i poświęceniu osiągnął najlepsze wyniki, że kolejnictwo polskie, organizowane z niczego, najszybciej i najsprawniej wykonywało swoje zadanie. Jest to fakt powszechnie uznawany, budzący podziw i uznanie całego społeczeństwa. Osiągnięte wyniki, przez kolejarza polskiego pozwoliły; państwu na szybką odbudowę innych dziedzin naszego życia.

Na innym miejscu dzisiejszego numeru „Ilustrowanego Kuriera Polskiego“ znajdzie Czytelnik przemówienie posła Stanisława Małolepszego, który z ramienia władz naczelnych Stronnictwa Pracy, składając .jak najwyższe uznanie dla szerokich rzesz kolejarzy, prawdziwych pionierów, którym zawdzięczamy sprawne funkcjonowanie naszego organizmu gospodarczego“, stwierdził, że stosunek naszego stronnictwa do jednolitego ruchu zawodowego kolejarskiego jest jak najbardziej pozytywny, gdyż tylko dzięki jednolitości działania tej organizacji można było osiągnąć nadspodziewane wyniki. Mówca przypomniał przy tym, że do dzisiejszych szeregów organizacyjnych Związku Zawodowego Kolejarzy napłynęły tysiące członków b. Zjednoczenia Kolejowców Polskich czy Zjednoczenia Zawodowego Polskiego lub Polskich Związków Zawodowych „Praca“— dzisiejszego Stronnictwa Pracy — liczących na ogólną liczbę 150.000 zrzeszonych przed wojną kolejarzy 62.721 pracowników, którzy wnieśli ze sobą do nowej organi-

Wyniki ankiety Gallupa

w sprawie wyboru WALLACEA na prezydenta Stanów Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP). Instytut badania opinii publicznej w Ameryce tzw. Instytut Gallupa przeprowadził w stanie Nowy Jork ankietę, która wykazała, że Henry Wallace dostałby 15,13 i 18 proc głosów w wyborach na prezydenta Stanów Zjedn. przy założeniu, że kontrkandydatami byliby w pierwszym wypadku Truman z ramienia partii demokratycznej, lub Dewey z ramienia republikanów, w drugim Eisenhower a w trzecim przywódca republikanów Taft.

Poza tym ankieta wykazała, że cały amerykański ruch zawodowy, z wyjątkiem władz naczelnych popiera kandydaturę Wallace'a.

Jednocześnie niektóre amerykańskie dzienniki konserwatywne wyrażają opinię, że Murzyni popierali zawsze Roosevelta a Wallace, który był jednym z najbliższych jego współpracowników występuje zdecydowanie przeciwko dyskryminacji rasowej w Stanach Zjednoczonych.

Churchill weźmie udział w konferencji socjalistycznej ?

LONDYN (PAP). Jak już podaliśmy, Labour Party postanowiła zaprosić na dzień 31 marca br. przedstawicieli partii socjalistycznych 16 krajów europejskich, uczestniczących w planie Marshalla, na specjalną konferencję. „News Chronicle“ dowiaduje się, że na konferencji tej wygłoszą przemówienia Attlee i Bevin. Dziennik zaznacza, że konferencja ta podejmie churchillowską koncepcję w sprawie utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy Zachodniej. Jeden z angielskich uczestników konferencji komitetu socjalistycznego oświadczył współpracownikowi „News Chronicle“, że Labour Party powinna podjąć koncepcję Churchilla. „Nie widzę powodów, by w tej zapowiedzianej na 31 marca konferencji socjalistycznej nie miał wziąć udziału Churchill“ — oświadczył informator korespondenta „News Chronicle“.

Wybór nowego przewodniczącego francuskiego Zgr. Nar.

PARYŻ (PR). Francuskie Zgromadzenie Narodowe dokona w tajnym głosowaniu wyboru nowego przewodniczącego Zgromadzenia. Kandydatura Herriota ma zapewnione poparcie socjalistów i postępowych katolików. Pierwszym wiceprzew. zostanie prawdopodobnie przywódca komunistów Jacques Duclos.

Premier Cyrankiewicz w drodze do Moskwy

WARSZAWA (PAP). Do Moskwy wyjechała delegacja rządowa w osobach: premiera Cyrankiewicza, wicepremiera Gomułki oraz min. przemysłu i handlu Minca dla przeprowadzenia rokowań, dotyczących zawarcia kilkuletniej umowy o obrotach gospodarczych pomiędzy Polską a ZSRR.

Wraz z delegacją udali się do Moskwy. wicemin. przemysłu i handlu Grossfeld oraz eksperci. Delegacji towarzyszy ambasador ZSRR w Warszawie Lebiediew.

Zajścia w parlamencie chilijskim

Posłowie obrzucali się książkami i szklankami

SANTIAGO DE CHILE (obsł. wł.) W parlamencie chilijskim doszło do gorszących zajść w związku z debatą nad przedłużeniem nadzwyczajnych pełnomocnictw dla rządu w walce z komunizmem. W pewnej chwili posłowie poczęli obrzucać się wzajemnie książkami i szklankami, tak, że przewodniczącemu z trudem udało się przywrócić spokój. W przeprowadzonym następnie głosowaniu większość punktów ustawy została przyjęta.

Koniec zimy? Szpaki już powróciły, drzewa pączkują

Niesłychanie łagodna zima sprawia, iż jesteśmy świadkami coraz to nowych niespodzianek. Jak informują z różnych części kraju, do Polski powróciły już szpaki, przystępując do budowy nowych gniazd. Ponadto ogrodnicy zaniepokojeni są pączkowaniem drzew owocowych. W wypadku silniejszych mrozów bowiem, zmarznięcie pączków odbiłoby się katastrofalnie na wiosennym kwitnieniu drzew. Powrót szpaków świadczyłby jednak, że nie należy się już spodziewać nadejścia większych mrozów.

zacji entuzjazm pracy i zrozumienie dla treści dzisiejszej walki społecznej. Będą oni zawsze zgodnie ze światopoglądem chrześcijańsko-społecznym walczyć o wyzwolenie społeczne, gospodarcze i polityczne, będą współpracować w dziele zjednoczenia polskiego świata pracy i walczyć o realizację ideałów, które im przyświecały od wielu dziesiątków lat w ich odrębnych organizacjach.

Zadaniem zjazdu warszawskiego — jak sygnalizuje program — będzie podsumowanie dotychczasowych osiągnięć i sprecyzowanie postulatów wynikających z pracy i obowiązku kolejarza. Ogólnopolskiemu zjazdowi kolejarzy w stolicy towarzyszą jak najserdeczniejsze życzenia całego społeczeństwa.

Burzliwa debata w parlamencie francuskim

Herriot wybrany ponownie

przewodniczącym Zgrom. Narodowego

PARYŻ (obsł. wł.). Francuskie Zgromadzenie Narodowe wybrało wczoraj 317 głosami na ogólną liczbę głosujących 541 na przewodniczącego Zgromadzenia przywódcę Stronnictwa Radykalnego Edwarda Herriota.

Za Herriotem oświadczyli się wszyscy deputowani z wyjątkiem komunistów.

Przebieg debaty, poprzedzającej wybór, był bardzo burzliwy. Przywódca komunistów Cachin w swym przemówieniu atakował gwałtownie Stany Zjednoczone za politykę ujarzmienia gospodarczego i politycznego krajów europejskich oraz potępiał walkę, jaką rząd francuski prowadzi we francuskich Indochinach.

Po wyborze przewodniczącego Zgromadzenie przystąpiło do wyboru wiceprzewodniczącego.



Herriot

II-gi dzień zjazdu kolejarzy

WARSZAWA (PR) W drugim dniu obrad walny zjazd Zw. Zaw. Kolejarzy uczcił chwilą milczenia pamięć poległych w walce o wolność kolegów, po czym odczytano depeszę od kolejarzy francuskich, dziękujących za pomoc udzieloną narodowi francuskiemu. Po wyborze komisji mandatowej, statutowej, społecznej, kulturalno-oświatowej i in. Zjazd przystąpił do dyskusji nad sprawozdaniami zarządu głównego. M. in głos zabrał Włodzimierz Sokorski, który omówił zadania stojące przed związkami zawodowymi w Polsce. Mówca podkreślił konieczność mobilizacji sił celem wzmożenia produkcji, za którą pójdzie poprawa bytu mas pracujących. Zadaniem związków zawodowych to obrona świata pracy, kontrola społeczna i organizacja pracy kulturalno-oświatowej. Inni mówcy poruszali sprawę poprawy bytu i warunków pracy kolejarzy. Obrady trwają.

Już w styczniu administracja Bizonii przenosi się do Frakfurtu

BERLIN (PR) Amerykański gubernator wojskowy gen. Clay podał do wiadomości, że pod koniec stycznia br. 3/4 administracji przenosi się z Berlina do Frankfurtu.

Przed podpisaniem rumuńsko-bułgarskiego paktu przyjaźni

BUKARESZT (PAP). Premier bułgarski Dymitrow przybędzie w środę, na czele bułgarskiej delegacji rządowej do Bukaresztu w celu podpisania paktu przyjaźni i pomocy wzajemnej między Rumunią a Bułgarią.

Niebezpieczny banderowiec grasuje w Słowacji

PRAGA (PAP). Powiatowe rady narodowe w Zylinie i Nowym Mieście w Słowacji ogłosiły nagrodę w wysokości 45.000 koron za ujęcie niebezpiecznego banderowca Vasila, który dokonał na terenie Czechosłowacji kilku mordów rabunkowych. Zbrodniarz ten ukrywa się w lasach i górach słowackich.

Nowe odkrycie w dziedzinie promieni kosmicznych

PARYŻ (PR) Znany fizyk francuski Joliot-Curie zawiadomił Akademię Umiejętności o wynikach badań swoich współpracowników, stwierdzając, że prowadzone od kilku lat badania pozwoliły na wykrycie nowych składników promieni kosmicznych. Odkrycie to — zdaniem prof. Joliot-Curie będzie miało wielki wpływ na fizykę atomową.

Amerykańskie bazy wojskowe na FILIPINACH

MOSKWA (PAP). Ag. TASS donosi, że w myśl filipińsko-amerykańskiego układu o bazach wojennych rząd filipiński zakupił 51 tys. akrów ziemi i wysiedlił 10 tys. mieszkańców, by pozwolić amerykańskim władzom wojskowym na rozszerzenie bazy lotniczej Clark Field. Układ przewiduje, że bazy na Filipinach zostaną wydzierżawione Stanom Zjednoczonym na okres 99 lat.

** W NAJBLIŻSZYM czasie uda się do Niemiec prokurator Trybunału Narodowego Górecki, celem przeprowadzenia rozmów o wydanie Polsce kilku generałów niemieckich z v. dem Bachem i Reinefardtem na czele.

Brak lekarzy w Czechach

Gwałtowny spadek ilości absolwentów na wydziałach medycznych

PRAGA (PAP). Czeska Krajowa Rada Narodowa zwróciła się do wszystkich lekarzy w Pradze z wezwaniem, aby zgłaszali się dobrowolnie do pracy w pograniczu czeskim odczuwającym obecnie dotkliwie brak fachowych sił lekarskich. Brak ten zwiększa się rok rocznie, kiedy bowiem w roku 1946 opuściło uniwersytety w Czechosłowacji 600 lekarzy, to w roku ub. zaledwie 300. W roku 1948 liczba promowanych na lekarzy studentów medycyny nie wyniesie ponad 100.

Czeska Rada Narodowa zwraca przy tym uwagę, że pogranicze pozbawione jest niemal zupełnie opieki lekarskiej.

B. wicepremier Czechosłowacji FIERLINGER

o polskich socjalistach

PRAGA (PAP). Były wicepremier rządu czechosłowackiego poseł Fierlinger, który ostatnio bawił w Polsce, udzielił wywiadu redaktorowi radia czechosłowackiego. Fierlinger poruszył przede wszystkim kwestię współpracy PPS z pozostałymi stronnictwami w Polsce, a szczególnie PPR oraz podkreślił wzajemne dobre stosunki, łączące Polskę z ZSRR, który nie miesza się do spraw wewnętrznych Polski. „Na socjalistów polskich — stwierdził w przemówieniu swym poseł Fierlinger — nie wywierany jest żaden nacisk w kierunku skłonienia ich do połączenia się z PPR. Socjaliści polscy nie biorą poważnie możliwości wojny europejskiej. Nie są przeciwni stosunkom z ruchem socjalistycznym na zachodzie uważają jednak, iż stosunki te nie mogą przyjąć form międzynarodówki socjalistycznej z ostrzem skierowanym przeciwko wschodowi. Tego rodzaju organizacja stałaby się — zdaniem posła Fierlingera — właściwym rzecznikiem koncepcji tzw. trzeciej siły, która prowadzi do upadku.

PROCESY o „obrazę" Kongresu

HOLLYWOOD (obsł. wł.). Sąd Okręgowy w Hollywood rozpatrywał sprawę przeciwko 10 znanym aktorom i reżyserom o „brak szacunku" dla Kongresu, w związku z odmową podporządkowania się komisji Izby Reprezentantów, badającej przekonania polityczne przedstawicieli świata filmowego. Wyrok sądu opiewa na wysokie kary grzywny. Dalsze rozprawy odbędą się w lutym i w marcu.

Włościanie na wyspie Luzon

prowadzą nadal partyzantkę

LONDYN (PAP). Jak donosi z Manili Reuter, minister spraw. wewn. rządu filipińskiego Jose Zuleta, zapowiedział „energiczne kroki" przeciwko płk. Luis Tarug, przywódcy lewicowego ruchu włościańskiego w środkowej części wyspy Luzon. Do tego ruchu należy około 20 tysięcy uzbrojonych włościan. Prowadzą oni walkę przeciwko rządowi od roku 1946, wysuwając jako główne żądanie reformę rolną. Ta partyzantka włościańska uznana została przez władze amerykańskie podczas wojny z Japonią i zasłużyła się wybitnie w walce przeciwko okupantowi.

Świat w kilku wierszach

** W CZWARTEK Rada Bezpieczeństwa przystąpi do rozpatrzenia sporu o Kaszmir.

** W KANADZIE ujawniono wielką aferę przemytniczą uchodźców przybywających z obozów w Niemczech do Kanady.

** JUGOSŁAWIA zwróciła się do rządu włoskiego o natychmiastowe wydanie 127 osób, które sądzone być mają za przestępstwa wojenne.

** MIĘDZY Zw. Radzieckim a Bułgarią zawarte zostało porozumienie w sprawie przekazania ZSRR wartości poniemieckich w Bułgarii.

** BRYTYJSKI min. skarbu Cripps omówił wczoraj możliwości produkcji stali, stwierdzając, że jest ona obok węgla głównym faktorem gospodarki brytyjskiej. W roku bieżącym W. Brytania ma zamiar wyeksportować ogółem milion ton stali.

** NA PODSTAWIE porozumienia zawartego między Stanami Zjedn. a ONZ, wszyscy korespondenci prasowi akredytowani przy ONZ, muszą oddawać władzom amerykańskim swoje papiery do sprawdzenia. Miaro dajne będzie w każdym wypadku zdanie ONZ, jednak Stany Zjedn. zastrzegają sobie prawo wysiedlenia ewentl. niepożądanego korespondenta.

** CHIŃSKA armia ludowa rozpoczęła natarcie na miasto Dagu. W związku z tym jednostki floty wojennej Kuomintangu opuściły port Esindao, zagrożony przez tę ofensywę. W zachodniej części prowincji Liao-Min dwie kolumny wojsk ludowych prowadzą koncentryczne ataki w kierunku miasta Jenpau, i koordynują swe działania z operacjami w rejonie miasta Tien-Tsin.

„WSPÓŁPRACA" holendersko - indonezyjska Powołanie marionetkowego rządu

BATAWIA (obsł wł.). Gubernator holenderski van Mook podał do wiadomości, że został utworzony „tymczasowy rząd indonezyjski". Ten marionetkowy rząd ma się zająć przygotowaniem tymczasowej konstytucji dla Indonezji. Premier holenderski Beel oświadczył z tej okazji, że rezultatem współpracy holendersko - indonezyjskiej powinna być unia Holandii z Indonezją.

Na widowni

Nacisk na Persję

Na marginesie układu wojskowego Iran-USA

Po opanowaniu Grecji i Turcji, polityka amerykańska kieruje swoje główne uderzenie na Persję. Kraj ten stanowi przedłużenie „kordonu sanitarnego" jaki Amerykanie próbują zmontować dokoła ZSRR. Przy tym wielkie bogactwa naftowe, w części będące w posiadaniu amerykańskich trustów i centralne położenie w rejonie Bliskiego Wschodu — nadają Persji specjalne znaczenie i specjalną pozycję wyznaczają jej w planach politycznych i wojskowych Stanów Zjednoczonych. Zainteresowanie Waszyngtonu sprawami perskimi wyraża się 1) przez powołanie specjalnego grecko-turecko-perskiego biura w Departamencie Stanu, 2) zawarciem porozumienia wojskowego, jakie miało miejsce 6 października i po 3) propozycjami pożyczkowymi, za pomocą których Ameryka chciałaby niepodzielnie zawładnąć życiem gospodarczym tego kraju.

Stany Zjedn. zaoferowały niedawno 30-milionowy kredyt dla Iranu, oraz 250 mil. dolarów z Banku Eksportowego. Jednakże propozycje te nie spotkały się z przychylnym przyjęciem u wszystkich i dopiero Medżylis zadecyduje o przyjęciu pożyczki. Porozumienie wojskowe „zawarte w ub. roku, zostało podane do wiadomości ONZ. Był to ze strony Waszyngtonu przezstudiowany krok, który ma zabezpieczyć go przed zarzutami członków tej organizacji, że podobna polityka zagraża pokojowi świata.

Jak daleko posunęła się interwencja USA w sprawy perskie — wykazuje treść wojskowego układu. Porozumienie zostało zawarte na okres do 20 marca 1949 r. Przewiduje ono, że amerykańska misja wojskowa udzielać będzie rad i pomocy armii irańskiej w sprawie „planów i problemów dot. organizacji, administracyjnych zasad i metod wyszkolenia". Porozumienie wyklucza oficjalnie „układanie taktycznych i strategicznych planów operacyjnych przeciwko wrogowi zagranicznemu, co nie należy do funkcji misji. Członkowie misji amerykańskiej nie wezmą na siebie dowództwa ani też obowiązków w sztabie armii irańskiej, ale mogą oni przeprowadzać oficjalne inspekcje co jest prawie równoznaczne. W porozumieniu jest mowa również, że Iran powinien się wystrzegać korzystania „z usług i personelu jakiegokolwiek innego rządu zagr., dla wykonania zobowiązań związanych z armią chyba, że na to zgodzi się Ameryka". Opozycyjne gazety irańskie podkreślają trafnie, że w rzeczywistości nie będzie spraw wojskowych, do których nie będą mieli przystępu lub na nie wpływu — oficerowie amerykańscy. Poza tym polityka amerykańskich przedstawicieli w Teheranie zmierza do sterroryzowania i podporządkowania Stanom Ziednoczonym wszystkich czynników politycznych.

Otwarcie tunelu w Żegiestowie

WARSZAWA (PR) W czwartek nastąpi uroczyste otwarcie nowoodbudowanego tunelu w Żegiestowie na linii Nowy Sącz — Krynica Tak więc znane uzdrowisko otrzyma bezpośrednie połączenie ze stolicą. Kaszty odbudowy tunelu w Żegiestowie wyniosły 300 milionów zł, przy czym jest to największa po wojnie praca inżynierska w Polsce Tunel ma wielkie znaczenie gospodarcze w obrotach handlowych z Rumunią i Węgrami. Praca nad odbudową była bardzo utrudniona, gdyż Niemcy cofając się, zużyli do wysadzenia tunelu tak wielką ilość dynamitu, że siła wybuchu naruszyła masyw górski.

Dalsze transporty sprzętu z demobilu amerykańskiego

WARSZAWA (PAP). W ramach pożyczki amerykańskiej w wysokości 50 milionów dolarów ostatnio przybyły do kraju nowe transporty z następującym sprzętem, zakupionym z demobilu amerykańskiego:

Do Zebrzydowic: 102 samochody marki Dodge i 13 przyczep marki Standart, 97 wagonów kolejowych, 40 wagonów z maszynami i drobnicą, 100 samochodów marki Dodge — 3/4 tonowych, 9 samochodów Dodge półtonowych 12 przyczep Ben Hur i 10 motocykli terenowych. Do Gdańska: 2 łodzie desantowe, 2 statki desantowe i 127 akumulatorów do łodzi desantowych. Do Oświęcimia: 90 sanitarek marki Dodge, 27 półciężarówek $1\frac{1}{2}$ tonowych, 10 Dodge 3/4-tonowych, 68 przyczep jednotonowych Standart oraz 10 motocykli terenowych.

Ze zjazdu Związku Zawodowego Kolejarzy w Warszawie

Szeregi, którym Polska zawdzięcza swoją odbudowę!

Przemówienie posła Stanisława Małolepszego ze Stronnictwa Pracy na zjeździe Z.Z.K.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Jak już podawaliśmy w dniu wczorajszym, na ogólnopolskim zjeździe Zw. Zawodowego Kolejarzy przemówił z ramienia Stronnictwa Pracy, członek KCZZ, poseł Małolepszy. Przemówienie to zamieszczamy poniżej:

Władze naczelne Stron. Pracy powierzyły mi zaszczytną misję powitania Waszego XVI walnego zjazdu delegatów, oraz złożenia życzeń jak najpomyślniejszych wyników obrad dla dobra Polski Ludowej, dla dobra kolejnictwa naszego i dla dobra Waszych członków.

Na Was kolejarzy wszystkich szczebli patrzy społeczeństwo polskie jako na prawdziwych pionierów, którym zawdzięczamy sprawne funkcjonowanie naszego organizmu gospodarczego. Na Was kolejarzy patrzy społeczeństwo polskie również jako na bohaterskich żołnierzy, którzy tak pięknie zapisali się na karcie historii walk wyzwoleńczych Narodu Polskiego. W walce z wrażą okupacją hitlerowską, Wy kolejarze polscy byliście bodaj najpierwsi, którzy utrudnialiście skutecznie akcję nieprzyjacielską, poprzez paraliżowanie transportu. W czasie kiedy poruszanie się ludności polskiej było niemożliwe, Wyście podtrzymywali łączność konspiracyjną różnych części kraju. Wasza więc olbrzymia zasługa figuruje na koncie zwycięstwa ogólnego a jest ona b. cenna, gdyż została przypieczętowana bohaterską krwią tysięcy kolejarzy-partyzantów. A kiedy znów nasze dzielne Wojsko Polskie wraz z bohaterską armią radziecką przepędziło wroga, to wówczas nie tylko uznanie polskiego narodu, lecz uznanie całego prawie świata olśniło kolejarza polskiego.

I słusznie zaskarbiliście kolejarze polscy to powszechne uznanie, gdyż ze zniszczonego przez okupanta taboru kolejowego, potrafiliście wprost genialnie zestawić już w pierwszej chwili wyzwolenia tak sprawny aparat transportowy, który obsługiwał nie tylko postępujące za wrogiem wojska nasze, lecz jednocześnie służyliście przewozem milionom wysiedlonej przez hitlerowców ludności cywilnej.

Ale Wasza zasługa na tym się nie skończyła. Na przestrzeni ostatnich trzech lat potrafiliści sprostać różnym trudnościom techniczno-organizacyjnym, przez co nasz transport kolejowy stanął na wysokości zadania. przychodząc zawsze w porę tak potrzebom przemysłu jak i potrzebom aprowizacji. W zbiorowej ocenie słusznie powiedzieć też można, że kolejarz polski przyjął na siebie część ogromu obowiązków odbudowy naszej Ojczyzny Ludowej i że czyni to w świadomości tych celów i zadań jakie stanęły przed państwem demokratycznym.

Składając w imieniu władz naczelnych Stron. Pracy jak najwyższe uznanie dla szerokich rzecz kolejarzy polskich, pragnę podkreślić, że jesteśmy stronnictwem, które ma poza sobą tradycję nie tylko walk wyzwoleńczych, lecz również tradycję walki o prawa socjalne polskiego świata pracy.

Z naszych szeregów b. Zjednoczenia Kolejowców Polskich — czy Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, lub Polskich Zw. Zawodowych „Praca", a dzisiejszego Stronnictwa Pracy — zasilamy bieżąco armie kolejowców polskich. Jako stronnictwo o światopoglądzie chrześcijańsko-społecznym byliśmy i jesteśmy ruchem radykalno-społecznym, walczącym zawsze o wyzwolenie społeczne, gospodarcze i polityczne. Dlatego też nasz stosunek do jednolitego ruchu zawodowego w Polsce jest jak najbardziej pozytywny. Włączyliśmy się czynnie w jego nurt, a dla realizacji ogólnych reform socjalnych, postulujemy do odpowiedniej proporcji przedstawicieli w władzach związkowych.

Pozwólcie koledzy delegaci, że przytoczę przy tej okazji kilka danych cyfrowych, które potwierdzą nasz wkład w budowę ruchu zawod. kolejarzy polskich. Na ogólną liczbę 150.000 zrzeszonych przed wojną kolejarzy, reprezentowaliśmy wówczas 62.721 pracowników kolejowych, zaś nasz majątek nieruchomy według bilansu z dnia 30. 6. 1938 r. wynosił ogółem 5.281.131 zł. W tym mieści się okazały gmach dzisiejszej siedziby ZZK w Warszawie. Z takimi zastępami pozytywnych kolejarzy-związkowców i z takim to majątkiem związkowym włączyliśmy się w jednolity ruch zawodowy, gdyż w naszym przekonaniu te wielkie chwile, które od 1939 roku przeżywa Naród Polski, wymagają jednolitej platformy organizacyjnej dla polskiego świata pracy. Zapewnić pragnę, że Str. Pracy jako ruch chrześcijańsko-społeczny zna realne potrzeby rzeczywistości polskiej i zdaje sobie sprawę z treści dzisiejszej walki społecznej.

Uważamy za swój obowiązek współpracować w dziele zjednoczenia polskiego świata pracy, a jednocześnie sięgamy do tych szeregów robotniczych, które stanowią jeszcze zaniedbane ugory, aby i tych zaniedbanych włączyć w nurt postępu i rozwoju ogólnego. Zasadę koncentracji całego społeczeństwa stawia Stron. Pracy na pierwszy plan, a to wobec szantażu zewnętrznego, który napiera na gospodarczą i polityczną suwerenność Polski. Uznajemy w związku z tym potrzebę wzmocnienia frontu narodowego w walce o pokój świata i stąd wypowiadamy się przeciwko wszelkiemu niezdrowemu sekciarstwu.

Życząc pomyślnych obrad, pragnę zapewnić, że reprezentując te tradycyjne formy organizacji zawodowej w prezydium CKZZ, dokładamy wszelkich starań, aby działacze czołowi i sympatycy wychowani w Zjednoczeniu Zawodowym Polskim stali się jak najlepszymi i najwierniejszymi orędownikami ideałów, o które walczymy wiele dziesiątek lat w swoich odrębnych organizacjach. Pragnę również zapewnić, że Str. Pracy stać będzie ze wszystkimi zawsze tam, gdzie jest miejsce dla mas walczących o zniesienie wyzysku człowieka przez człowieka, gdzie jest miejsce dla Polski Ludowej.

„Polska buta i zuchwalstwo!"

Z mowy cesarza Wilhelma II, wygłoszonej w Malborku w 1902 r.

W związku z 62-gą rocznicą narodzin „hakaty" należy przypomnieć dalsze dzieje polakożerczej roboty niemieckiej.

Szowinizm pruski, bezdenna nienawiść wszystkiego co polskie, przyjęła wkrótce tak wielkie rozmiary, że stan walki polsko - niemieckiej przerodził się w otwartą wojnę, zwłaszcza gospodarczą. Akcja rządu pruskiego poparta została przez społeczeństwo niemieckie. W Wielkopolsce i na Pomorzu powstała specjalna, na wielką skalę zakrojona organizacja pod nazwą „Ostmarkenverein", zwana u nas popularnie „hakatą" (H-K-T od nazwisk trzech jej założycieli: Hannemanna, Kennemanna i Tiedemanna). Dzieło kolonizacji niemieckiej mimo uporczywej wytrwałości polskiego chłopa, czyniło ogromne postępy i groziło w przededniu wojny światowej katastrofą polskiemu stanowi posiadania. Głośna sprawa sądowa wrzesińska (1901), będąca następstwem oporu polskich dzieci przeciw przymusowej germanizacji i ujęcia się rodziców za dziećmi, była jednym z etapów bezwzględnej eksterminacyjnej pruskiej polityki. „Wykorzenić (ausrotten) Polaków" — było hasłem Niemców kresowych. Polityka Bismarcka, który, przenikliwym okiem patrząc w przyszłość, zdawał sobie sprawę z tego, że sprawa polska może odżyć, gdy zaborcy wezmą się za łby, a, lekceważąc polską szlachtę i wysyłając ją w ironicznym przemówieniu do Monaco, cenił wytrwałość chłopa, znalazła zdolnych naśladowców. Bülow utrzymywał wprawdzie w sejmie pruskim, że chodzi mu jedynie o obronę zagrożonej niemczyzny na kresach, a represje tłumaczył powagą sytuacji, dowodząc, że sprawa polska na kresach państwa niemieckiego decyduje o bycie Niemiec na najbliższą przyszłość, każdy jednak zdawał sobie z tego sprawę, że chodzi o dalsze etapy niemieckiego „Drang nach Osten". Czasem ministrowie, licząc się z opinią zagranicy, wygłaszali w parlamencie lub sejmie pruskim przemówienia, mające udowodnić tolerancję rządu. Tak np. Bülow wyraził się w odpowiedzi na skargi polskich posłów z powodu prześladowania języka, że „każdy może śpiewać, jak mu dziób urósł", lecz częściej się słyszało zupełnie inne mowy.

Powszechne zdumienie wywołała mowa Wilhelma, wygłoszona w Malborku w 1902 r., gdy zupełnie niespodziewanie zaatakował Polaków, obiecując poskromić „polską butę i zuchwalstwo". Min. spraw wewn. Hammerstein domagał się od ludności polskiej, aby zaczęła uważać się za „Prusaków, mówiących po polsku". Min. oświaty Gossler dawał wciąż wyraz swej nienawiści do Polaków. Kanclerz Bülow, tłumacząc pewnemu zagranicznemu dziennikarzowi konieczność ostrego kursu względem Polaków, dowodził, że fakt rozmnażania się Polaków „jak króliki", musi budzić obawy w rządzie pruskim. Ponieważ dobrowolna parcelacja, prowadzona przez komisję kolonizacyjną, która ofiarowała sprzedawcom wyższe ceny od rynkowych, nie osiągała tak szybkich rezultatów, jak sobie tego życzył rząd, a nawet zachodziły liczne wypadki wykupywania ziemi z rąk niemieckich przez polskie organizacje, sejm pruski uchwalił ustawę, umożliwiającą przymusowe wywłaszczanie, i na jej podstawie dokonano wywłaszczenia kilku polskich majątków. Ustawa wywłaszczeniowa z 1908 r., uchwalony w tym samym czasie tak zwany „paragraf kagańcowy", ograniczają wbrew konstytucji prawa języka polskiego na zebraniach i zgromadzeniach, a wreszcie podwyższenie funduszu kolonizacyjnego do wysokości miliarda marek, były ostatnimi przed wojnę światową etapami walki eksterminacyjnej wydanej ludności polskiej.

W czasie wojny Niemcy zaczęli kokietować Polaków, utworzyli nawet t. zw. „Królestwo Polskie", na które nie zgodził się żaden Polak zwłaszcza w b. zaborze pruskim.

Wbrew Bismarckowi i Bülowowi powstała Polska Niepodległa, która dziś — po drugiej wojnie światowej — utrwaliła swe granice na prasłowiańskiej Odrze i Nysie.

Pauley przyznaje się do spekulacji towarowych

WASZYNGTON (PAP). Podsekretarz stanu w amerykańskim departamencie wojny — Pauley, który został oskarżony przez republikańskiego kandydata na prezydenta — Stassena o nadmierne zyski w spekulacjach zbożowych, opublikował tekst depeszy ,przesłanej do Stassena. Pauley stwierdza, że w przeciągu trzech lat zarobił na spekulacjach towarami 932,703 dolarów. Pauley wystąpił z oskarżeniem Stassena o wprowadzenie w błąd opinii publicznej przez wyolbrzymienie zysków jakie Pauley osiągnął w wyniku przeprowadzonych spekulacji.

ADAM CZEKALSKI

89

Wschód się pali

POWIEŚĆ

— A jeżeli nie przyjdą wcale?

— Dlaczegoż to miałyby nie przyjść? — zdziwił się Fawcet.

— Mogą przecież po tak znacznych ludzi wysłać motorowiec, który ich wszystkich kolejno porozwozi na statki.

— To wykluczone. Rozwożenie kilku oficerów motorowcem nie jest praktykowane w ogóle. Tym bardziej jest tutaj niemożliwe, że kanonierki muszą stać w rozmaitych, znacznie odległych od siebie punktach.

— Zobaczymy. Na wszelki wypadek trzeba wziąć pod uwagę i taką możliwość.

— Słusznie.

Chodzili tak z godzinę po wybrzeżu i wśród basenów, a znalazłszy jakiś skład drzewa, zapewne przeznaczonego do załadowania, weszli między deski i bale i tutaj postanowili przeczekać do czasu nadejścia wiadomości od Su-Fenga. Czang udał się z powrotem na dworzec, aby tam dopilnować żółtego towarzysza z Pekinu.

Od morza wiał silny wiatr, tak zwyczajny na tutejszym wybrzeżu i morze burzyło się i bałwaniło. Jakieś statki wychodziły z portu, inne wchodziły do niego, ładowano towary i wyładowywano je — słowem, panował tutaj tak zwykły we wszystkich wschodnich portach ruch, powiększany jeszcze nawoływaniami kulisów, grubymi przekleństwami i kłótniami ludzi, którzy czuli do siebie mniejsze lub większe urazy.

Po godzinie wiatr jeszcze zwiększył swą siłę i teraz walił już w wybrzeże z taką mocą, że schron obu agentów drżał i chwiał się chwilami, jakby lada moment zamierzał runąć im na głowy.

— Pogoda psuje się coraz bardziej — odezwał się Corbin. — Wątpię, aby przy takiej pogodzie spuszczono na morze szalupy.

— Dla wytrawnych marynarzy taki wiatr nic nie znaczy i niczym im nie grozi — odpowiedział Fawcet — Najwyżej wyhuśtają się dobrze i to im sprawi przyjemność.

— Jeżeliby jednak nasze przedsięwzięcie udało się, jak postąpimy dalej?

— Zależnie od okoliczności. Poprostu wyrzucimy naszą ofiarę do morza i odpłyniemy w kierunku, jaki najbardziej będzie nam odpowiadał. Przy takiej sile wiatru, jak obecna i przy takiej mgle, łatwo przecie można na morzu zabłądzić i nie trafić do własnej kanonierki.

Corbin zrozumiał tę myśl i przytaknął jej nawet.

I znowu nastała cisza w prowizorycznym schronie, przerywana tylko waleniem wiatru w bale i deski i hukiem niedalekiego morza.

— Ja się zdrzemnę — odezwał się znowu Fawcet — zawsze potem jestem świeższy i umysł pracuje jak naoliwiony.

— Proszę, ja będę czuwał.

Kapitan zawinął się w swój płaszcz i legł na piasku wśród bali. Corbin oparł się plecami o bale i rozmyślał. Upłynęło tak może pół godziny, gdy uszu Corbina dobiegły czyjeś kroki opodal, a po chwili i głosy ludzkie. Otrząsnął się natychmiast z ogarniającej go drzemki i nastawił pilnie uszu. Byli to jacyś Chińczycy, gdyż niewyraźne słowa, jakie do niego dobiegały — właśnie na nich wskazywały.

— Jesteś bardzo nieostrożny, Su-Pej-Fu — mówił jeden głos. — Po co było zabierać ten ładunek na dworzec?

— Gdzież go miałem podziać, Li-Liang?

— Trzeba było ukryć w wagonie. Kiedy pociąg odstawią na bocznicę, wtedy czas byłby na zabranie go stamtąd.

— Wang zabronił zostawiać gdziekolwiek ładunek.

— Głupiś! A gdyby cię byli dżeppen zrewidowali, co wtedy?

— Byłbym im rzucił ładunek pod nogi i uciekł.

— Gdyby ci pozwolili.

Su-Pej-Fu zaczął się cicho i złośliwie śmiać.

— Teraz ja powiem tobie, Li-Liang: głupiś! Przed śmiercią nikt nie ucieknie, a gdybym rzucił im pod nogi ładunek — przyszłaby śmierć.

— I zabrałaby ciebie, głupi Su-Pej-Fu.

— Albo i nie zabrała. Jeżeli mój czas odejścia do przodków moich nadszedł, to nawet i bez tego przyszłaby do mnie śmierć.

Ucichło. Obaj Chińczycy rozmawiali teraz tak cicho, że Corbin niczego już wyrozumieć nie mógł. Z tych jednak słów, które usłyszał dotychczas, wywnioskował, że obaj ci ludzie pochodzili z południa, gdyż rozmawiali dialektem, jakiego w tych stronach nie używają w potocznej mowie.

Ciekaw był, kim są ci Chińczycy i o jaki ładunek chodzi. Po trosze domyślał się, co mają na myśli: ci ludzie mieli przy sobie bombę. Lecz w takim razie z czyjego ramienia działali i przeciw komu zamierzali ją użyć?

Głosy chińskie dłuższy czas nie odzywały się, ale po pewnym czasie Corbin, którego słuch łapał najdrobniejszy szelest, znowu usłyszał:

— Kiedyż więc rzucić ten ładunek, Li-Liang?

— Gdy pociąg nadejdzie. Przyjadą nim oficerowie z okrętów, którzy byli w Pekinie. Wtedy trzeba rzucić, Su-Pej-Fu.

— A jeżeli nie wybuchnie? — zatroskał się naraz Su-Pej-Fu.

— Musi wybuchnąć, to dobry kąsek. Wystarczy mocno rzucić o bruk, a zobaczysz, jakie wyniknie z tego wspaniałe widowisko.

W tym miejscu Corbin zaniepokoił się nie na żarty. Zamiary tych ludzi zupełnie przekreślały ich plany. Obudził więc Fawceta i opowiedział mu w pobieżnym skrócie podsłuchaną rozmowę.

— Do diabła, to nam psuje wszystkie szyki! — zawołał prawie Fawcet, ale nie na tyle głośno, aby go usłyszeć mogli ludzie spiskujący opodal. — Trzeba temu za wszelką cenę przeszkodzić.

— W jaki sposób chce pan tego dokonać?

— Pójść do tych Azjatów i wytłumaczyć im bezsens podobnego postąpienia.

— A jeżeli oni, wystraszeni nagłym zjawieniem się kogoś z nas, rzucą swój ładunek pod nogi? Cóż wtedy?

— Do czarta, ot sęk! Czekaj pan, trzeba się nad tym poważnie zastanowić.

Fawcet tarł dłonią czoło, marszczył brwi i myślał usilnie. W końcu powstał i rzekł do Corbina:

— Siedź pan tu, ja idę do tych ludzi. Jeżeli nie usłyszysz pan w ciągu pięciu minut wybuchu, przybądź do mnie. Będzie to bowiem oznaczać, że zawarłem przymierze z Chińczykami.

— All rigt! Ale uważaj pan.

Fawcet wysunął się ostrożnie ze swojego przygodnego schronu i popełznął w stronę dwóch spiskowców. Znajdowali się oni bardzo blisko ich schroniska, ale że przegradzał ich bezpośrednio od nich zwał drzewa, trzeba było obejść szerokie półkole i wtedy dopiero można było dostać się na miejsce. Chińczycy o czymś szeptali, a Fawcet położył się o dwa kroki od nich i namyślał się jeszcze nad tym, jak postąpić. Niespodziewane zjawienie się przed nimi mogło wywołać najmniej pożądany efekt. Dlatego po namyśle, złożywszy dłonie w rodzaj trąbki, rzucił w stronę spiskowców wezwanie:

— Su-Pej-Fu i Li-Liang — słuchajcie!

Chińczycy drgnęli niespokojnie i odwrócili się gwałtownie w stronę, skąd dobiegło ich wezwanie.

Świat kobiecy

Nr 3 | DODATEK TYGODNIOWY ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO | 15. 1. 1948

Na wieczór



Wprawdzie potrzebny jest wieczorowy płaszcz do coraz modniejszych długich sukien, ale nie każda z nas może sobie na taki luksus pozwolić. A przecież z powodu braku płaszcza nie zrezygnujemy bynajmniej z pójścia na koncert, do teatru, na wieczorek czy bal. Otóż łatwym i praktycznym wyjściem z sytuacji jest śliczny i modny kloszowy żakiet o pięknych, futrem, czy imitacją nawet, obszytych rękawach.

Przy gazowym płomyku

Kasza na mleku: 1 l mleka, 60 g drobnej kaszy jęczmiennej, łyżka masła, sól, cukier, cynamon, skórka cytrynowa do smaku. Na kilka godzin przed gotowaniem zalać kaszę zimną wodą. Następnie wodę zlać i gotować przez 15 minut z mlekiem, dodając przyprawy. Przed podaniem dodać masła.

Wątroba lub nerki z ziemniakami: 1,5 kg ziemniaków, 0,25 kg wątroby lub nerek, 50 g tłuszczu, 1 cebula, 1 l smaku z kości lub wody, 1/8 l kwaśnej śmietany. Wyżyłowaną, pokrojoną i otaczaną w mące wątrobę lub oczyszczone i pokrajane nerki zrumienić w tłuszczu wraz z pokrajaną w kostkę cebulą. Posolić do smaku, zalać rosołem lub wodą i dodać drobno pokrajane ziemniaki. Gotować ok. 30 minut, po czym zalać śmietaną.

Racjonalna oszczędność

zwiększa dobrobyt

Racjonalna oszczędność (jednak nie skąpstwo), jest pierwszym obowiązkiem każdej pani domu. Systematyczne i drobiazgowe wprowadzenie oszczędności w gospodarstwie zwiększy dobrobyt i da możność korzystania z niejednej rozrywki i przyjemności, której przy nieoględnym wyrzucaniu pieniędzy często byliśmy pozbawieni.

Oszczędzać można nie tylko, starając się zmniejszyć wydatki pieniężne, ale przede wszystkim należy oszczędzać to wszystko, co już posiadamy: nie niszczyć, utrzymywać starannie, dbać, aby trwało jak najdłużej. Przemoknięte palto, zmoczone śniegiem futro czy płaszcz, rzucone byle gdzie, nie wysuszone dobrze, lub też pozostawione latem w szafie, nie ochronione od kurzu i moli inne części garderoby niszczą się przed czasem, zmuszając nas do kupienia nowego okrycia, nieraz znacznie gorszego i brzydszego. Tymczasem rzeczy starannie utrzymywane, chronione przed zniszczeniem, co lat kilka odświeżane, cerowane, przerabiane — służyć nam będą przez długie lata. To samo da się powiedzieć i o bieliźnie. Wyreperowana przed każdym praniem, suszona na słońcu wiosną czy latem, prana w domu bez używania chlorku i innych ostrych proszków, służyć nam będzie dwa razy dłużej, niż oddawana do pralni lub prana bez dozoru gospodyni nawet w domu.

Moda, zmieniająca się co sezon, nie pozwala nam nosić przez kilka lat tej samej sukni. Często nie wiemy, co z taką wybrakowaną sztuką począć. A przecież każdą suknię można prawie zawsze po kilka razy przerobić, jeśli nie dla nas samych, to dla naszych dzieci. Żaden kawałek, żadne resztki nie powinny się marnować aż do chwili, kiedy materiał straci moc i na nic się już użyć nie da. I tutaj jeszcze nawet można użyć go na ścierki do kurzu, na jakieś pokrowce itp. Pod tym względem niesympatyczne nam skądinąd Niemki służyć mogą przykładem. Ze starych pończoch potrafią one robić swetry i reformy dla swoich dzieci, z sukienek letnich — fartuchy kuchenne, z zimowych — szlafroki itp. Trzeba tylko dobrej woli, pomysłowości i tego, czego Niemkom zupełnie brak, a co na szczęście mamy my Polki — gustu.

To samo co z ubraniem, dzieje się i z meblami. Gdy każde złamanie i uszkodzenie natychmiast skleimy, naddarcie zreperujemy, materiał ochraniać będziemy od wyblaknięcia przez nałożenie pokrowca, meble przetrwają życie całe.

Na utrzymywaniu w porządku wszystkiego co posiadamy, polega największa, najracjonalniejsza — oszczędność. Co do gospodarstwa domowego, głównie w kuchni, jedną z najważniejszych podstaw oszczędności jest zapobiegliwość. Jeżeli poczynimy zapasy produktów w sezonie, kiedy są one najtańsze, a często i najlepsze, robi się od razu poważna oszczędność. Można w ten sposób ograniczyć wydatki domowe, bez najmniejszego uszczerbku dla rodziny, a uzyskane oszczędności przeznaczyć na rozrywki i przyjemności lub też zebrać jakąś sumkę na czarną godzinę — kurację czy odpoczynek.

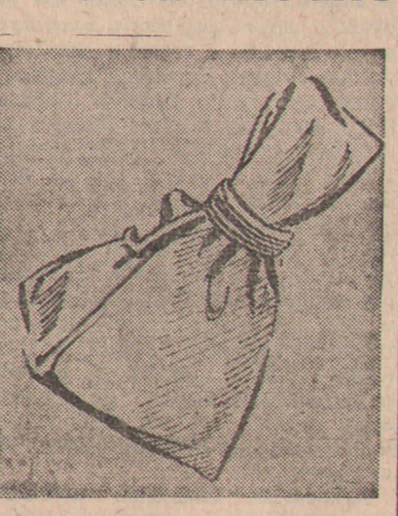
Nie ma drobnych lub zbyt drobnych oszczędności, jest tylko jedna oszczędność, która zawsze powinna stać na straży wszystkich wydatków domowych.

Woreczki znów modne

Torebka jest nieodzownym rekwizytem ubioru każdej kobiety. Fasony torebek w obecnym sezonie doprawdy że dostosowały się do upodobań pań i kaprysów mody.

Dla zorientowania naszych Czytelniczek, podajemy dzisiaj dwa modele torebek, które przy odrobinie zręczności można sobie samej wykonać.

Oto ładny i tak obecnie modny fason popołudniowej torebki w formie woreczka z zamszu, filcu, aksamitu czy grubego materiału. Wzór wycinamy z płótna, spód układa się, stebnuje lub obszywa starannie ręką z lewej strony, następnie należy szew ki dobrze rozprasować i wówczas dopiero wywraca się, wkłada odpowiedniej wielkości spód tekturowy i wszywa umiejętnie podszewkę. Można także ułatwić sobie pracę w ten sposób, że wszywa się podszewkę i boki na samym końcu. Aby bokom nadać odpowiedni fason, wciągamy dwukrotnie po 7 cm dług. gumę. Jako zamknięcie torebki służy 7 cm szeroki i 26 cm długi pierścień odstebnowany, do wnętrza którego wkładamy rulony waty lub gruby sznur.





Ze świata kobiecego...

Przewaga kobiet wzrosła w okresie powojennym nie tylko w Polsce, ale prawie we wszystkich krajach europejskich. W stolicy Węgier — Budapeszcie np. na ogólną liczbę 1.075.000 mieszkańców, cyfrowa „nadwyżka" kobiet wynosi aż 130.000.

*

Zapowiedziana moda długich sukien, spowodowała wielki zastój w magazynach londyńskich. Dla wyzbycia się towaru ogłosiły one rewelacyjnie tanią wyprzedaż poinwenturową, oddając krótkie suknie nawet ze stratą i za mniejszą ilość kuponów kart odzieżowych. Z uwagi na taniość, wyprzedaż cieszy się dużym powodzeniem wśród kobiet brytyjskich.

*

W Pensylwanii (USA) istnieje klub rozwiedzionych żon. Wstępując do klubu, członkinie podpisują zobowiązanie, że nie wyjdą po raz drugi zamąż oraz że nie okażą żadnemu mężczyźnie dowodów życzliwości. Kobieta, która wykroczy przeciwko tym postanowieniom i pozwoli się np. pocałować przez mężczyznę, płaci do kasy klubu 25 dolarów. Podobno w ostatnim czasie wpływy z tego tytułu znacznie wzrosły...

*

Krawcy w San Francisco (USA) postanowili wznieść pomnik „Mody". Pomnik ten w postaci kobiety, ubierany będzie w każdym sezonie w nową kreację. Będzie to niewątpliwie najoryginalniejszy ze wszystkich pomników świata.

Najnowsze modele

okryć zimowych znajdą nasze Czytelniczki w księgarni N. Gieryna, Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 2

Tanie i dobre

Po wojnie, popularne dzisiaj na całym świecie mundury amerykańskie, tak zwane „eisenhowerki" nadal spełniają swoje zadanie. Tylko, że obecnie są bardziej eleganckie, a nawet strojne, jak to widzimy na zdjęciu.

Po przeprowadzeniu małych przeróbek, otrzymujemy nową, ciepłą i praktyczną bluzkę i spódniczkę, przerobioną ze spodni. Ponieważ wełna jest b. dobra, doskonale przyjmuje



farbę. Możemy więc — aby nie nosić koloru munduru wojskowego — przefarbować materiał na odpowiedni do naszych upodobań kolor, a otrzymamy wygodny komplet zimowy.

W walce wiedzy z modą

Kobiety „języczkiem u wagi"

Bez najmniejszej wątpliwości pantofelki, które noszą obecnie nasze panie, są wprawdzie bardzo ładne, ale pod względem zdrowotnym nie bez zarzutu. Wysokie obcasy (czasem za wysokie), ładne wygięcie „zaperlonionej" gustownie nóżki i tyle jeszcze innych przymiotów, które wszyscy ocenić umieją — bardzo to piękne rzeczy, owszem — ale zdrowie jeszcze piękniejsze. W obronie tego ostatniego, tego najcenniejszego z naszych ziemskich dóbr, już sto lat temu uczeni i publicyści staczali walkę z obcasami à la Louis XV.

Jako pierwszy profesor Camper, uczony z Hagi, piorunował przeciw tej modzie, rozszerzającej się z dworu Ludwików na wsze strony. Przed 1890 r. dr Onimus — członek fakultetu paryskiego, miał odczyt „o skoszlawieniach nóg" i ogólnych przypadłościach, wynikających z noszenia obuwia o wysokich obcasach. Kwestia ta poruszana była dość często na łamach ówczesnych pism. Jeden z dziennikarzy z 1877 r. pisze na ten temat: „Widoczne jest od razu, że noszenie trzewiczków à la Louis XV jest szkodliwe. Noga nie opiera się na swej zwykłej naturalnej podporze, na kostce zwanej calcaneum, tworzącej tylną i najniższą część stopy, lecz nieco bliżej środka całej stopy; przy stąpaniu jednocześnie się obciąża pięta i część przednia nogi, chód staje się wymuszony. Palce naciśnięte wykrzywiają się i przyjmują charakterystyczną formę, tak, że od razu odróżnić można odciski nóg osób noszących wysokie obcasy, od tych, które mają obcasy niskie. Szczególnie szkodliwy jest wpływ tego rodzaju obuwia na mięśnie nóg. Ciało ma ciągłą tendencję upadnięcia do przodu, a mięśnie, które temu przeciwdziałają, są w stałym natężeniu. Stan ten odpowiada temu, który ma miejsce podczas długiego schodzenia z góry mocno pochyłej. Głównym następstwem noszenia wysokich obcasów jest ból w mięśniach nogi i podeszwy. Po tych symptomach idą napady nerwowe ze wszystkimi konsekwencjami. Wskutek zmiany położenia środka ciężkości przesuwają się także nieraz organa wewnętrzne ciała ludzkiego, co pociąga smutne i przykre następstwa."

O tak — zdawać by się mogło — błahą sprawę, walczyli ze sobą dwaj potężni przeciwnicy: wiedza i moda. Obaj — o ironio — prawie równej siły, równej potęgi. W zaciekłej tej walce jednak kobiety przechyliły szalę zwycięstwa na korzyść mody.

Henryk Samujło.

Zgięte szydełka celuloidowe wyprostować można przez oblanie ich wrzątkiem. Po wyprostowaniu włożyć na chwilę do zimnej wody.

Nie zaniedbujmy odmrożeń!

Odmrożenia leczą się długo, trudno i wymagają przewlekłych, systematycznych zabiegów.

Tak, jak każda choroba, tak i odmrożenie łatwiejsze jest do usunięcia w początkach. Wstępne objawy odmrożeń dają się skutecznie usunąć nawet przy zastosowaniu środków domowych, zaniedbane — przybierają formę ostrą, która wymaga już pomocy lekarskiej.

Ponieważ do odmrożeń mają skłonność przeważnie ludzie anemiczni, słabowici, o wadliwym krążeniu krwi itp., przeto organizmy ich, jako nieposiadające dostatecznej ilości ciepła, ulegają łatwiej odmrożeniom.

Chcąc zapobiec odmrożeniom, należy w pierwszym rzędzie przez odpowiednie leczenie i racjonalne odżywianie poprawić ogólny stan zdrowia. Pierwsze objawy odmrożenia, to: zaczerwienienie i swędzenie skóry, następnie zjawia się obrzęk i sinica, wreszcie powstają drobne, bolesne ranki i większe owrzodzenia. Dobre wyniki daje w tym wypadku kilkuminutowe zanurzanie schorzałych kończyn na przemian w gorącej i zimnej wodzie, celem ich zahartowania i pobudzenia krążenia krwi. Jeżeli chodzi o dłuższe moczenie w gorącej wodzie, to skuteczny okaże się tu dodatek ałunu i odwaru mięty (60 g ałunu i 30 g mięty na pół litra wody); odwar z kory dębowej daje również dobre rezultaty. Po należytym osuszeniu, nacierać należy chore miejsca olejkiem kamforowym lub maścią ichtiolową. Z zabiegów fizykalnych stosuje się lampę kwarcową, Solux i diatermię. Skuteczne są naświetlania krótkofalowe oraz stosowanie lekkiego masażu maścią kamforową.

Jeżeli mamy dłużej przebywać na powietrzu, wskazane jest (dla uchronienia naskórka twarzy przed działaniem mrozu) przed wyjściem posmarować twarz cienką warstwą tłustego kremu.

W bardziej uporczywych wypadkach odmrożeń, należy bezwzględnie zasięgnąć porady lekarza.

Kalendarzyk

Środa, 14 stycznia 1948 r.
Katolicki: Feliksa.
Słowiański: Radogosta.
Wschód słońca: 8.08, zachód: 16.10; wschód księżyca: 10.10, zachód: 19.18.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29.

Czwartkowy odczyt

Pierwszy w tym roku czwartkowy odczyt w Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbędzie się 15 bm. o godz. 19 — w nowowybudowanym teatrze przy ul. Chodkiewicza 34 — przy współudziale zespołu świetlicowego wojsk radzieckich. Członków i sympatyków zaprasza serdecznie na odczyt zarząd.

Jutro koncert symfoniczny

W czwartek, dn. 15. bm. o godz. 19.30 odbędzie się VII koncert symfoniczny w wykonaniu Pom. Orkiestry Symfonicznej pod dyrekcją znakomitego dyrygenta amerykańskiego Franco Autori, z udziałem znanego skrzypka polskiego, rektora Konserwatorium Poznańskiego, prof. Zdzisława Jahnkego. Bilety są do nabycia w kasie Pom. Domu Sztuki w godz. 10—13 i 15—18.

Walne Zebranie Tow. Przyrodników im. Kopernika

Walne zgromadzenie członków Tow Przyrodników im. Kopernika, odbędzie się 15 stycznia 1948 r o godz 17 w sali wykładowej Państw Instytutu Naukow Gospod Wiejskiego (plac J Weyssenhofa 11) Na porządku dziennym: sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej oraz wybór zarządu i komisji rewizyjnej Bez względu na liczbę członków obecnych zebranie odbędzie się.

Wpisy do Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego

Sekretariat Państwowego Koedukacyjnego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych Plac Wolności 9 przyjmuje wpisy od dnia 15 — 30 stycznia br. od g. 11 — 14. Na semestr I — II powyżej lat 18. seemstr III — IV 19, semestr V 20, semestr VI 21.

Do wpisu należy przynieść: metrykę urodzenia, dowód osobisty, ostatnie świadectwo szkolne, zaświadczenie pracy .

Egzamin odbędzie się dnia 3 lutego br.

Wielki pokaz

(u). Jak już informowaliśmy, w Bydgoszczy organizuje się wielki pokaz rasowego inwentarza jak psów rasowych i zwierząt futerkowych. Pokaz obejmuje również hodowlę drobiu, gołębi pocztowych, rasowych, królików, kóz. Imprezę organizuje Tow. Hodowców Drobnego Inwentarza, lecz o udział proszeni są także niestowarzyszeni. Eksponaty należy zgłaszać do 30 stycznia br. u prezesa Tow. — Kuberskiego — Bydgoszcz, Wyzwolenia 19/9. Poza tym informacji udziela p. Kowalski, Dworcowa 51 (Pogoń).

„Kryminalny film amerykański" na sali sądowej

Tajemniczy list z numerem ZMP-303

zawierał groźby i żądanie okupu - 10 tysięcy zł

Jak dwaj młodzieńcy chcieli żyć z szantażu

BYDGOSZCZ (re). Rozprawa karna 22-letniego Henryka Ulatowskiego, 19-letniego Stanisława Langowskiego i jego rówieśnika Mieczysława Szmeltera przypominała awanturniczy film amerykański.

Tło tej sensacyjnej, jak na stosunki bydgoskie sprawy, przedstawia się następująco. W dniu 8 listopada 47 roku właściciele drogerii przy Zbożowym Rynku Z. i T. K. otrzymali przez posłańca list, który wprawił ich w zdumienie i niepokój. Tajemniczy nadawca wzgl. nadawcy, podpisani również tajemniczymi literami Z. M. P. i cyfrą 303 grożąc straszliwymi konsekwencjami w wypadku nie uwzględnienia ich żądania, kazali adresatom za cenę milczenia z ich strony złożyć o oznaczonej godzinie w pobliskim kiosku 10 tys. zł za rzekome niezgłoszenie w OUL mebli poniemieckich. W rezultacie narady panowie K. postanowili oddać sprawę w ręce MO, która po zaznajomieniu się z treścią listu poradziła im złożyć w wskazanym miejscu kopertę z papierem i dalszy tok sprawy powierzyć sprytowi wywiadowców. Tak też się stało.

Dyskretne obserwacje kiosku doprowadziły do ujęcia dwóch młodzieńców, jak się później okazało, Ulatowskiego i Langowskiego. Obaj podejrzani początkowo nie przyznali się do winy i uporczywie twierdzili, że znaleźli się w okolicy kiosku zupełnie przypadkowo. Dalsze dochodzenia dostarczyły rewelacyjnego materiału dowodowego. Okazało się, że Ulatowski i Langowski pracowali uprzednio w wspomnianej drogerii i za dokonane tam kradzieże korka i przyborów toaletowych, zostali z pracy zwolnieni. Obiecujący młodzieńcy nie mając pobocznych „dochodów" i możliwości dalszych libacji wpadli na pomysł szantażu, który następnie zrealizowali. List na ich prośbę napisał Szmelter. W świetle tych dowodów trójka przestępców załamała się i przyznała się do winy.

Rozprawa sądowa potwierdziła wszystkie punkty aktu oskarżenia. Sąd po naradzie skazał łącznie Ulatowskiego na 7 miesięcy, a Langowskiego na 8 miesięcy więzienia. Szmeltera ukarano dwoma miesiącami aresztu, z warunkowym zawieszeniem wykonania kary.

Ognisko Kultury Plastycznej w Bydgoszczy upaństwowione

(U) Decyzją Ministerstwa Kultury i Sztuki upaństwowione zostało z nowym rokiem istniejące przy Państwowej Szkole Sztuk Pięknych w Bydgoszczy Ognisko Kultury Plastycznej.

Ognisko stanowi zespół kursów, mających na celu krzewienie kultury artystycznej w dziedzinie plastyki. Zajęcia odbywają się w godzinach popołudniowych i wieczornych — aby umożliwić wszystkim, prognącym uzupełnić swą wiedzę plastyczną — korzystanie z nich.

Oprócz stałego 3-letniego kursu kultury plastycznej, przeznaczonego dla osób pracujących w różnych zawodach, a pragnących zdobyć względnie uzupełnić wiadomości z zakresu plastyki — przewiduje się krótkoterminowe kursy specjalne z różnych dziedzin sztuk plastycznych, zwłaszcza użytkowych.

Na stały 3-letni kurs składają się: rysunek i malarstwo, rzeźba, grafika, liternictwo i wykłady z dziedziny wiedzy o sztuce.

Na kurs przyjmuje się kandydatów z ukończonym 18-tym rokiem życia, niezależnie od stopnia wykształcenia.

Echa katastrofy przy Al. I Maja

Nieznany sprawca

zgłosił się sam na śledztwo

BYDGOSZCZ (re). W końcu października ub. roku podaliśmy wiadomość o wypadku samochodowym na Al. 1 Maja. W godzinach wieczornych tego dnia szofer o nieustalonym nazwisku najechał na kolumnę maszerującego wojska, zranił kilku żołnierzy i zbiegł. Po czterech dniach do komisariatu MO zgłosił się Czesław Jabłoński oznajmiając, że to on właśnie jest tym szoferem, który po wypadku z obawy przed wojskowymi, zwiększył szybkość samochodu i uciekł. Prokuratura pociągnęła go do odpowiedzialności karnej i w tych dniach oskarżony odpowiadał za swój czyn przed Sądem Grodzkim.

Jabłoński przyznał się do winy i oświadczył, że krytycznego dnia, gdy był na wysokości D. O. W. oślepił go nagle samochód zdążający z przeciwnej strony. Pragnąc uniknąć wypadku jak zeznał oskarżony, skręcił raptownie w prawo i tuż przed sobą ujrzał maszerujące wojsko. W ostatniej chwili nastąpił gwałtowny zwrot w lewo i wówczas zdarzył się karambol. Przód jego wozu zaczepił o tył wymijającego go w tej chwili samochodu i zranił kilku żołnierzy.

Biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, sąd skazał oskarżonego na 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata.

Z notatnika reportera

Schröder Helena zam. w/m przy ul. Podgórnej 17/ uprawiała nielegalny handel krojonym tytoniem. Przeprowadzona rewizja u wyżej wymienionej potwierdziła podejrzenia.

Łańcuch ofiar na Teatr

ARTYSCI WZYWAJĄ „Film Polski"

Na wezwanie artystów Teatru Miejskiego pracownicy Polskiego Radia w Bydgoszczy złożyli kwotę 12.795 zł na budowę teatru i wzywają pracowników „Filmu Polskiego", Okr. Zarz. Kin w Bydgoszczy do pójścia w ich ślady

Na wezwanie Cechu Krawiecko-Kuśnierskiego Cech Bieliźniarzy, Hafciarzy, Trykociarzy i Tkaczy złożył 2.000 zł na budowę teatru i wzywa Cech Kapeluszników i Czapkarzy do kontynuowania łańcucha ofiar.

Kto pójdzie nie pożałuje

Impreza karnawałowa

Pomorskiej Rodziny Radiowej

Impreza karnawałowa „Pomorze sierotom pomoże" budzi w Bydgoszczy coraz szersze zainteresowanie.

Organizuje ją Pomorska Rodzina Radiowa, niedawno powstałe lecz bardzo ruchliwe stowarzyszenie, opiekujące się sierotami po rodzicach, pomordowanych przez okupanta. Uruchomienie Domu w Kicku i przygotowania do kolonii letnich stwarzają potrzebę gromadzenia ciągle świeżych funduszów, które PRR czerpie wyłącznie z ofiar i składek społeczeństwa. Ten cel spełnić ma również wielka impreza karnawałowa pod hasłem „Pomorze sierotom pomoże", jaka odbędzie się w sobotę 17 bm. w salach Resursy Kupieckiej pod wysokim protektoratem wojewody pomorskiego Wojciecha Wojewody i prezydenta miasta Józefa Twardzickiego. Komitet organizacyjny działa pod sprężystym przewodnictwem prezesa Zrzeszenia Kupców mgr Goździka.

Zabawa odbywać się będzie przy dźwiękach trzech naprzemian grających orkiestr i urozmaicona będzie licznymi atrakcjami. Początek o godz. 21.

Zaproszenia i bilety w cenie 300 zł do nabycia w IKP „pod Arkadami" na Placu Daszyńskiego.

Postanowił się ożenić!

Stan ruchu ludnościowego miasta Bydgoszczy wykazuje, że w stosunku do roku ubiegłego liczba małżeństw powiększyła się o 60 czyli, że w tym roku połączono węzłem małżeńskim 2025 par. Przyczynę wzrostu małżeństw wyjaśnił mi znajomy liczący sobie około piędziesiątki ale jeszcze „ostatnie dni" kawaler.

Starość zbliża się, przyjdzie czas na emeryturę. Kto mnie przygarnie. O miejscu w Domu Starców nie ma mowy — są przepełnione. Wybrał jedną z dwu złych sytuacji — postanowił się ożenić.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI — Środa, g 19.30 „Świerszcz za kominem".

KINA — Pomorzanin: Sąd Narodów **Polonia:** Skarb Tarzana **Orzeł:** Podejrzenie **Gryf:** Piękna przygoda **Wolność:** Kobieta sama **Bałtyk:** Pięciu zuchów.

POMORSKI DOM SZTUKI — Czwartek godz 19.30: Koncert symfoniczny.

DYŻURY APTEK: Do 17 bm — **Centralna,** Al 1 Maja 27 (tel 23-14), **Pod Złotym Orłem,** Stary Rynek 1 (tel. 19-31).

POGOTOWIE PRZECIWWENERYCZNE — w lokalu Pogotowia Ratunkowego, ul. Pomorska nr 16 i przy ul. Podwale 15 (wejście z placu Kościeleckich)—czynne całą noc.

DYŻURNY LEKARZ KOLEJOWY — 15 bm dr Barciszewska, ul. Świętojańska 1, tel. 18-88.

POLSKIE RADIO — Rozgłośnia Pomorska Bydgoszcz-Toruń

Czwartek, 15 stycznia 1948 r.

6,00 Program og.-polski; 14,50 Kursy dla nauczycieli: „Teorie górotwórcze"; 15,00 Przegląd prasy pomorskiej; 15,10 Program og.-polski; 15,50 Koncert reklamowy; 16,00 Program og.-polski; 18.25 Koncert życzeń; 18,45 Program og.-polski; 22,45 Utwory fortepianowe w wyk A Rezlera; 23,00 Program og.-polski; 24,00 Zakończenie audycji

Artyści czescy w Pomorskim Domu Sztuki

Z uwagi na rosnące zainteresowanie jakim cieszy się odbywająca się obecnie Wystawa Plastyki Pomorskiej w Salonach Pomorskiego Domu Sztuki — termin trwania wystawy przesunięty został do końca stycznia br. Na zaproszenie zarządu Okręgu Pomorskiego Zw. Polskich Artystów Plastyków oraz dzięki pomocy Biura Współpracy z zagranicą przy Ministerstwie Kultury i Sztuki odbędzie się w lutym br. **Wystawa Grafiki Współczesnej Artystów Czechosłowackich.**

Pokazem tym zainicjowany będzie szereg wystaw plastyki zagranicznej w Salonach Pomorskiego Domu Sztuki.

Na ekranie

„PODEJRZENIE"

SENSACYJNY FILM amerykański

Z filmów, jakie obecnie są wyświetlane na ekranach bydgoskich, „Podejrzenie" — amerykański film reżyserii głośnego i znanego w całym świecie "speca" od filmów tajemniczych Hitchcocka — wybija się swoją pomysłowością i sensacyjnym ujęciem. Widz pozostaje w napięciu przez cały czas przedstawienia. Strasznym podejrzeniem młodej żony można się przejąć naprawdę i naprawdę wzruszyć, tak przekonywująca jest gra aktorów. A poza tym efekty reżyserskie zdolne są wstrząsnąć widzem. Szczególnej szklanka mleka i układanie kart wprowadzają do filmu atmosferę zagadkowości. Film zaczyna się pogodnie prawie, jak komedia, ale dalej już spotykamy więcej momentów tragicznych, niż humorystycznych.

„Podejrzenie" jest historią wzruszającej miłości młodej kobiety — i to miłości od pierwszego wejrzenia. A jednak przychodzą momenty, kiedy i miłość i zaufanie załamują się. Film kończy się amerykańskim „happy endem". Gary Grant — lekkomyślny lecz bardzo przystojny na obrazie — może stanowić ideał dla każdej pensjonarki. Na M. Fontaine warto popatrzeć w chwilach, gdy całuje i gdy... podejrzewa.

Akcja filmu? Tą już najlepiej zobaczyć na ekranie!

Na fali dnia

Awantury arabskie

„Arabskie awantury" na warszawskich przystankach tramwajowych zdarzają się b. często. Wozy tramwajowe w stolicy są przepełnione, gdyż warszawiacy — naród ruchliwy — ciągle podróżują z jednego krańca miasta na drugi. Niejeden zapewne, robiąc „bilans dnia", znajduje kilka urwanych guzików, odpruty rękaw, plamy na palcie nie mówiąc już o skradzionych dokumentach i pieniądzach. No ale wiadomo stolica! — jak by powiedział Wiech.

W Bydgoszczy, w mieście znanym ze spokoju i równowagi mieszkańców, gdzie tramwaje czekają na pasażerów z wyjątkiem pewnych godzin powinno być inaczej. Niestety, historia którą zaraz opowiemy, świadczy, że i w naszych tramwajach panują bynajmniej nie salonowe zwyczaje.

Zaczęło się bardzo niewinnie w tramwaju lini „C". Konduktor poprosił pasażera, stojącego na tylnym pomoście aby wszedł do wozu. Młody człowiek oświadczył na to spokojnie, że zgodnie z przepisami może stać tam, gdzie stoi, tym bardziej, że to mu więcej odpowiada. Na tabliczce przybitej na ścianie wozu jest wyraźnie zaznaczone, że tyle a tyle osób może jechać na pomoście.

A potem zaczęła się awantura. Nie awanturował się pasażer lecz konduktor. Najpierw były utarczki słowne ,a potem konduktor wypchnął z wozu jadącego, powołując się na jakieś „prawo", które go upoważnia do tego. W tramwaju jechało nie więcej jak dziesięć osób. Było luźno i konduktor nie potrzebował gwałtem wpychać kogoś do wozu, gdyż fakt, że jedna osoba stoi na pomoście nie utrudnia mu spełnienia jego czynności. Jadący tramwajem pasażerowie byli oburzeni postępowaniem konduktora. Redakcja naszego pisma zna numer służbowy konduktora, którego zachowanie tak wiele pozostawia do życzenia.

Na marginesie tego wypadku należy podkreślić, że brak kultury w codziennym obcowaniu ludzi z sobą daje się zauważyć u nas coraz częściej. Ordynarność będzie należeć prawdopodobnie niedługo do „bon tonu". Oczywiście na usprawiedliwienie zawsze coś się znajdzie albo ustawa. Źle interpretowana albo przepis i zarządzenie, którego się nie rozumie lub nagina według własnego „widzimisię". A tak było w omawianym wypadku.

Obóz dla „ciężkich" na Śląsku

KATOWICE. Wydział Wyszkoleniowy Śl. OBZ organizuje w dniach 12. 1. — 26. 1. skoszarowany obóz treningowy dla wag półciężkich i ciężkich.

Zawodnicy trenują w Zabrzu. Na podstawie uzyskanych wyników w mistrzostwach drużynowych Śl. OBZ w klasie A i B oraz wyników turnieju wag ciężkich w Bytomiu, na obóz powołani zostali następujący zawodnicy:

Waga ciężka: Szeja (ZZK Opole), Urszulik („Pogoń" Katowice), Mitka (ZZK Katowice), Mleczyński („Piast" Gliwice), Zimowski („Piast" Gliwice), Kaczmarek („Azoty" Chorzów), Jakubczyk („Odra" Opole), Kubica (RKS „Batory"), Hoferek (Huta „Zabrze"), Cebula („Concordia" Knurów).

Waga półciężka: Figiel („Baildon" Katowice), Jakubowski (ZZK Katowice), Skwara („Piast" Gliwice), Richelt (27 Orzegów), Minkus (Kopalnia 20 Katowice), Nowara (RKS „Batory"), Pietrzyk (ZZK Tarnowskie Góry), Musialik (HKS Szopienice), Dobija (BBTS), Wieczorek (OM TUR Rybnik).

Przed meczem Warszawa-Dolny Śląsk

WROCŁAW. Kapitan sportowy dolnośląskiego OZB zamierza przeprowadzić przed meczem z Warszawą, który odbędzie się we Wrocławiu 22 lutego, eliminacje w poszczególnych wagach. Zachodzi konieczność przeprowadzenia eliminacji w wadze muszej między Faską (PFW) i Stelmachem (Górnik), w piórkowej pomiędzy Chmielewskim (TUR SW) i Szczepanem (PFW) oraz Włodkiem (IKS) i Popowskim.

W wadze lekkiej dojdzie do ciekawego pojedynku między Walugą (IKS) i Sztolcem (PFW), zaś w wadze średniej między Fiszerem („Zaplon") i Kwiatkowskim (Górnik).

Fraszki

PRAKTYCZNA

Praktyczne zasady
stosuje Genowefa —
bo miast posady
obejmuje... szefa.

Witold Degler.

OGŁOSZENIE.

Wszystkim właścicielom (restauracji, hoteli itp.) zwracam uwagę na utrzymanie we wzorowej czystości aparatów kurkowych do wyszynku piwa. W razie niezastosowania winni ulegną karze według postanowienia art. 29 rozp. Prez. R. P. z dnia 22 marca 1928 r. o dozorze nad artykułami żywnościowymi i przedmiotami użytku (Dz. U. R. P. nr 36, poz. 343).

Specjalny instytut do czyszczenia rur przewodowych w aparatach do piwa znajduje się przy ul. Grudziądzkiej 17 (właśc. Izdebski Jul.), który został uprawniony do przeprowadzania powyższych czynności. (02900

(—) Prezydent Miasta
Józef Twardzicki

OGŁOSZENIE IZBY RZEMIEŚLNICZEJ W GDAŃSKU

W związku z odbytą w dniu 10 stycznia 1948 r. u Przewodniczącego Komisji Specjalnej w Gdańsku konferencją w sprawie nielegalnego uboju żywca bydła i nierogacizny, dalej nielegalnego skupu mąki i zboża oraz przetwarzania tych artykułów na środki spożywcze dla ludności, Izba Rzemieślnicza w Gdańsku zobowiązuje rzemiosło województwa gdańskiego branży spożywczej jak piekarzy, rzeźników-wędliniarzy i młynarzy, do przestrzegania jak najściślejszego zarządzeń, zabraniających nielegalnego skupywania i uboju żywca bydła i nierogacizny, zakupu mąki o niższej procentowości niż to przewidują zarządzenia Władz Państwowych oraz przetwarzania i sprzedaży tych artykułów na środki spożywcze dla ludności.

Niestosowanie się rzemiosła do zarządzeń Władz i zaleceń Izby Rzemieślniczej w Gdańsku pociągnie za sobą jak najsurowsze kary w postaci wysokich grzywien oraz obozu pracy, których nakładanie leży w kompetencji Komisji Specjalnej.

Dyrektor Izby (—) **J. Golański**

Prezes Izby (—) **E. Bernatowicz**

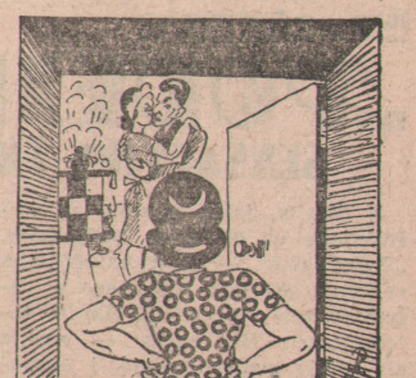
Wrzeszcz, dnia 10 stycznia 1948 r.

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM RADIOWY

Czwartek, dnia 15 stycznia 1948 r.

6.00 Sygnał czasu, pieśń poranna. 6.05 Muzyka. 6.15 Wiadomości poranne. 6.20 Muzyka. 6.50 Program dnia. 6.59 Sygnał czasu. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka. 7.20 Lekcja języka rosyjskiego. 7.35 Muzyka. 8.20 Informacje ogólnopolskie. 8.25 Skrzynka PCK. 8.35 Koncert orkiestry dętej. 9.15 Przerwa. 10.40 Audycja Ministerstwa Oświaty. 11.00 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.03 Rezerwa. 12.08 Wiadomości południowe. 12.15 Muzyka. 12.20 Z mikrofonem po kraju. 12.30 Muzyka ludowa. 13.15 Przerwa. 15.10 Frontem na Zachód — pogadanka Tomasza Bazylewicza. 15.20 Muzyka lekka w wyk. sekstetu Władysława Górzyńskiego — Szczecin. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.35 Śpiewajmy piosenki — audycja dla dzieci. 16.55 Rezerwa. 17.00 Muzyka dla wszystkich. 18.00 Radiowy Uniwersytet Ludowy. 18.15 Przegląd wydarzeń — Poznań. 18.45 Felieton. 19.00 Z zagadnień świata pracy. 19.10 Z zagadnień wiejskich. 19.40 Melodie świata. 20.00 Sygnał czasu i dziennik wieczorny. 20.30 Rezerwa dziennika. 20.50 Audycja TUR-u. 21.00 „Zwierzenia o zmierzchu". 21.45. Kolędy w wyk. męskiego chóru „Lutnia". 22.05 Muzyka taneczna w wyk. orkiestry Jana Cajmera. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na jutro. 23.20 Muzyka radziecka. 23.55 Z ostatniej chwili. 24.00 Zakończenie audycji. Hymn.

HUMOR ZAGRANICZNY



— A to co znowu?
— Nic kochanie! Sprawdzam tylko, czy Kasia nie piła wina w piwnicy.

REDAKCJA I ADMINISTR. Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY:
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 24-29
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP"
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 20 — TEL. 33-41 i 33-42

OGŁOSZENIA: drobne po 25 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 15 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów Tłusty druk 100% drożej.
Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 60—145 zł, za tekstem od 25—60 zł, nekrologi od 20—100 zł za 1 mm. Niedziele i święta 30% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Czcionki i tłok: Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW" w Bydgoszczy, ul. Marsz. Focha 18 — telefon 18-99. E-488519